

Mgr Jacek Warda

Wydział Politologii, Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Potencjalne konsekwencje wdrożenia podatku negatywnego dla systemu socjalnego państwa

CECHY JAKIE POWINIEN SPEŁNIAĆ SYSTEM PODATKOWY

Twórcą pierwszych zasad podatkowych był Adam Smith, według którego system podatkowy powinien wykazać przede wszystkim cztery cechy: obejmować według tych samych zasad wszystkich obywateli, być pewnym, dogodnym oraz tanim w stosowaniu. Zasady te rozwinął pod koniec XIX wieku Adolf Wagner, który stworzył następującą siatkę pojęć dotyczących zasad podatkowych [Owsiak 1999, s. 166]:

- zasady fiskalne (zasada wydajności, zasada elastyczności),
- zasady ekonomiczne (zasada nienaruszalności majątku podatników),
- zasady sprawiedliwości (zasada powszechności, zasada równości, zasada zdolności dochodowej),
- zasady techniczne (zasada pewności, zasada dogodności, zasada taniości).

Wedle zasady wydajności podatki powinny być wydajnym źródłem dochodów publicznych. Nie ma zatem sensu wprowadzać podatków, z których przychody są niewielkie, a koszty poboru wysokie i pociągają za sobą ryzyko polityczne. Zasada elastyczności mówi, iż podatki powinny być tak skonstruowane, aby uwzględniać zmieniającą się w czasie sytuację podatników, jak i całej gospodarki.

Zasada nienaruszalności majątku podatników zakłada, iż podatek jest pokrywany z bieżących dochodów i nie zmniejsza wartości majątku podatnika. Jeśli podatki byłyby tak wysokie, iż zmniejszałyby wartość majątku podatników, po pewnym czasie mogłoby dojść do zmniejszenia podstawy dochodów państwa, a zapewne jeszcze szybciej – do buntu podatników.

Zasada powszechności głosi, iż obciążenia powinny mieć charakter powszechny – każdy obywatel powinien być objęty podatkiem, jeśli spełnione są kryteria stosunku podatkowego. Zasada równości głosi, iż obciążenia podatkowe powinny być rozłożone równomiernie między wszystkich podatników. To jednak rodzi pytanie czy obciążenie podatkowe powinno być równe co do kwoty, wedle zasady proporcjonalności czy też stopnia uciążliwości dla podatnika. Zasada ta jest więc w pewnym stopniu konkurencyjna do zasady zdolności podatkowej (dochodowej).

Ostatnią grupę tworzą zasady techniczne. I tak zasada pewności głosi, iż podatki powinny być pewnym źródłem dochodów państwa, a z drugiej strony podatnik powinien wiedzieć jaki podatek będzie płacił. Zasada dogodności oznacza, iż podatek powinien uwzględniać warunki finansowe podatnika, cykl oraz charakter jego działalności. W końcu zasada taniości jest przeniesiona wprost z katalogu Adama Smitha i zaleca ustanawianie podatków tanich w pobieraniu i kontroli.

Można sprawdzać spójność systemu podatkowego oraz projektów jego reformy pod kątem przedstawionych powyżej zasad. Na konieczność całościowej reformy systemu podatkowego wskazuje bowiem wielu autorów [Kosikowski, 2003, s. 15]. Przedstawione poniżej rozwiązanie opiera się na spostrzeżeniu, iż ostatnie dziesięciolecie przyniosły szybki wzrost efektywności pracy na skutek stałego wzrostu mechanizacji. Sensownym wydaje się więc pytanie o możliwość stworzenia takiego systemu podatkowego, który integrowałby funkcje podatkowe z określonym minimalnym poziomem transferów socjalnych, co pozwoliłoby uprościć struktury administracyjne państwa. Punktem wyjścia do takiej analizy mogą być trendy w systemie podatkowym.

Podstawową widoczną tendencją jest stały wzrost znaczenia podatków pośrednich kosztem zmniejszenia znaczenia podatków bezpośrednich. Zjawisko to ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Procentowy udział różnych kategorii dochodów w dochodach budżetu państwa

Kategoria dochodów budżetowych	Udział w sumie dochodów budżetowych państwa			
	2000	2002	2003	2004
podatek VAT	38,9%	40,6%	40,3%	41,6%
podatek akcyzowy	20,5%	22,2%	23,0%	25,4%
CIT	12,7%	10,6%	9,4%	8,7%
PIT	17,4%	17,0%	17,1%	14,4%
dochody jednostek budżetowych	4,9%	4,7%	4,4%	5,5%
wpłaty z zysku NBP	1,7%	1,8%	3,1%	2,7%
cła	3,8%	2,7%	2,5%	1,5%
dochody zagraniczne	0,1%	0,4%	0,1%	0,1%

Źródło: obliczenia własne na podstawie roczników statystycznych GUS.

Jak widać, dochody z VAT tylko w okresie 2000-2004 wzrosły z 38,9% do 41,6%. Jednocześnie spadł znacząco udział procentowy dochodów z PIT i CIT.

Skąd się bierze to zjawisko? Wzrost dochodów z akcyzy ma proste wytłumaczenie – wzrastają jej stawki, co jest wynikiem dostosowania polskiego systemu podatkowego do minimalnych stawek akcyzowych na wyroby tytoniowe stosowanych w krajach UE.

Z podatkiem VAT sprawa ma się jednak inaczej. Wydaje się, iż przyczyną tego faktu jest stały wzrost automatyzacji. Maszyny i urządzenia wytwarzają coraz większą część dochodu narodowego. Nie czynią tego jednak samodzielnie, ale poprzez wzrost efektywności pracy coraz lepiej wykształconych i coraz bardziej samodzielnych pracowników. Najlepszym przykładem jest telefon komórkowy. Niewątpliwie pozwala on zaoszczędzić wiele czasu, zwiększyć efektywność pracy na licznych stanowiskach, dalej jednak konieczne jest, aby ktoś miał coś cennego do powiedzenia. Sam telefon nie wytwarza żadnej wartości dodanej. Zaczyna się to już jednak zmieniać. Pojawiają się pierwsze samodzielne roboty domowe, takie jak odkurzacze (www.roomba.pl, koszt 3 tys. PLN) czy kosiarki do trawy (<http://www.automower.pl>, koszt 6 tys. PLN). Wprowadzenie za kilka lat do hipermarketów towarów oznaczonych – zamiast kodami paskowymi – niewielkimi układami elektronicznymi, tzw. RFID spowoduje zanik zawodu kasjerki¹. Będący na etapie studiów i analiz system komunikacji miejskiej MISTER, oparty na podwieszanych do prostego systemu ram gondolach, może z kolei spowodować z czasem zanik zawodu kierowcy komunikacji miejskiej². Wydaje się, iż w takiej sytuacji naturalnym kierunkiem zmian w systemie podatkowym powinno być obniżenie opodatkowania osób fizycznych kosztem podwyższenia podatku VAT. Skoro bowiem maszyny zaczynają wypierać ludzi z miejsc pracy – niech płacą podatki proporcjonalne do wnoszonej wartości dodanej.

ZAŁOŻENIA I HISTORIA KONCEPCJI PODATKU NEGATYWNEGO

Pomysł takiego systemu zaproponował już w 1968 roku Milton Friedman w eseju „Podatek negatywny” w książce „Wolny wybór”. Propozycja następnie została powtórzona w wyborze „The Essence of Friedman” [Laird, 1968] oraz przedrukowana w „Gazecie Wyborczej” w roku 2000 [Friedman, 2000].

Istota propozycji jest następująca: Przyjmujemy, iż jest rzeczą uzasadnioną zwalniać z opodatkowania dochody podatnika do pewnej kwoty. Jest to kwota niezbędna do podtrzymania zdolności do pracy przez podatnika. Jeżeli natomiast podatnik nie osiągnął tego minimalnego poziomu dochodów, to państwo na zasadzie symetrii powinno dopłacać do jego dochodów kwotą równą iloczynowi

¹ RFID (Radio Frequency Identyfication) jest bardzo małym (docelowo wielkości ziarnka ryżu), nie wymagającym własnego zasilania układem elektronicznym, modulującym odbijaną falę elektromagnetyczną, aby zawierała informacje o danym produkcie: jego cenie, terminie przydatności do spożycia, składzie itp. Używanie w sklepach wyglądać będzie w ten sposób, iż klient przepuszcza wózek przez specjalną bramkę, w której komputer „skanuje” falą elektromagnetyczną znajdujące się w nim towary, wykazuje ich listę. Włożenie karty bankomatowej (lub elektronicznego portfela) pozwoli rozliczyć transakcję.

² Więcej informacji o tym systemie, rozważanym obecnie przez kilka miast, w tym Opole i Zakopane, można znaleźć pod adresem: www.mist-er.com. W dniu 19 lipca 2007 Rada Miasta Opole jednogłośnie wyraziła zgodę na budowę pilotażowego odcinka kolejki MISTER.

niewykorzystanego „limitu zwolnienia podatkowego” oraz podstawowej stopy podatkowej. Według autora taki system integrujący system podatkowy z systemem socjalnym miałby pięć zalet, mianowicie:

- kierowałyby fundusze publiczne wprost do ludzi ubogich,
- traktowałyby ludzi ubogich jak odpowiedzialne jednostki, a nie jak upośledzonych podopiecznych państwa,
- zapewniłyby wszystkim równe traktowanie – nie zabierałyby żadnych świadczeń, jeśli osoba uboga uzyskałaby jakikolwiek dochód własną pracą (brak uznaniowych progów, powyżej których świadczenia są zabierane),
- kosztowałyby mniej, a zarazem pomagałyby skuteczniej niż obecne (tzn. stosowane w USA) programy socjalne,
- umożliwiłyby nieomal całkowitą likwidację kosztownej i uciążliwej biurokracji, powołanej do realizacji programów socjalnych.

Podatek negatywny można interpretować jako uzupełnienie podatku liniowego o znacznej kwocie zwolnionej z opodatkowania i objęciu kwoty zwolnionej podatkiem równym co do wysokości, ale płaconym jako subsydium podatnikowi nie osiągającemu oczekiwanego minimum dochodów. Przeciwdziała to postępującemu rozwarstwianiu się dochodów, występującemu z różnym natężeniem praktycznie we wszystkich krajach na świecie [Wyżnikiewicz, 2003].

Warto przy tym zauważyć, iż tak skonstruowany podatek przestaje być w istocie podatkiem liniowym, a staje się podatkiem progresywnym, bez progów podatkowych. Zakładając, że wolny dochód miesięczny wynosi 1000 PLN, a stopa podatku 40%, faktyczna stopa podatkowa wynosi: 0% dochodu brutto przy 1000 PLN dochodu brutto, 20% przy 2000 PLN dochodu, $-\infty$ przy 0 PLN dochodu i dąży (ale nigdy nie osiąga) do poziomu 40% przy dochodach bardzo wysokich. Zależności te przedstawiają poniższe rysunki.

Rysunek 1. Wysokość podatku liniowego w PLN przy kwocie 1000 PLN zwolnienia miesięcznie

Źródło: obliczenia własne.

Rysunek 2. Efektywna stopa podatku liniowego z kwotą zwolnienia z opodatkowania 1000 PLN miesięcznie

Źródło: obliczenia własne.

Powstaje pytanie, jak można by wdrożyć powyższe rozwiązanie do polskiego systemu podatkowego i jakie zmiany w systemie podatkowym i administracji publicznej wymusiłoby jego wprowadzenie.

INTERPRETACJA I ROZWINIĘCIE IDEI PODATKU NEGATYWNEGO

Sformułowanie „podatek negatywny” jest trudne dla przyswojenia dla szerokiej opinii publicznej, choćby dlatego, że w nazwie ma dwa nieprzyjemnie dla przeciętnego człowieka brzmiące słowa: „podatek” i „negatywny”. Dlatego autor proponuje pozytywne sformułowanie proponowanego rozwiązania, opierając się na spostrzeżeniu, iż podatek negatywny wyznacza dolne minimum dochodów, dla osoby nie posiadającej żadnych dochodów z źródeł zarobkowych. Można to interpretować w ten sposób, iż osoba, która nie uzyskuje żadnych dochodów z źródeł zarobkowych otrzymuje dochód gwarantowany z budżetu. Proponowana nazwa brzmi: Minimalny Dochód Gwarantowany, w skrócie MDG. Taka prosta manipulacja językowa zwiększy, zdaniem autora, łatwość zaakceptowania rozwiązania przez podatników i ułatwi zaakceptowanie rozwiązań powiązanych, które są znacznie mniej atrakcyjne. Przy podanych wyżej założe-

niach podatkowych MDG wynosiłby 400 PLN miesięcznie (co jak łatwo policzyć stanowi 40% od 1000 PLN).

Można rozpatrywać dwa modele: „podstawowy” MDG, obejmujący jedynie zmiany w podatku dochodowym oraz „rozszerzony” MDG, zakładający likwidację pochodnych od wynagrodzeń i włącznie ich w MDG.

„PODSTAWOWY” MDG

Warto zauważyć, iż MDG równy 400 PLN jest w dobrym przybliżeniu równy minimum egzystencji³ nazywanym również niekiedy minimum biologicznym [Kurowski, 2002, s. 2]. W takim razie można go potraktować jako pokrycie kosztu uzyskania przychodu (bycia zdolnym do pracy) w wypadku osób fizycznych świadczących pracę. Oznacza to likwidację kategorii „koszt uzyskania dochodu” w przypadku umów o pracę wszelkiego rodzaju. Postuluje się zrównanie pod względem podatkowym wszelkich prac wykonywanych obecnie na podstawie umów o pracę, o dzieło oraz umów zleceń.

MDG musiałby być podatkiem rozliczanym miesięcznie, jeśli ma być istotnym mechanizmem socjalnym. Jest bowiem rzeczą całkowicie różną otrzymać 400 PLN miesięcznie, a 4800 PLN raz w roku. Przeciętny człowiek, a szczególnie osoby o bardzo niskich dochodach nie posiadają bowiem wystarczających umiejętności w zakresie zarządzania finansowego, aby rozłożyć taki dochód równomiernie na cały rok. Zeznanie podatkowe byłoby bardzo proste⁴ i można byłoby wypełniać je w Internecie. Obowiązkiem podatnika byłoby posiadanie konta bankowego. Wszystkie dochody, które powinny być opodatkowane muszą przechodzić przez to konto.

MDG obejmuje wszystkie osoby dorosłe. Likwiduje więc konieczność wypłacania zasiłków dla bezrobotnych. Traci więc podstawowy sens istnienia sieć urzędów pracy w formie, jaką znamy obecnie. Urzędy pracy mogłyby zostać przekształcone w instytucje prowadzące regularne terenowe badania społeczne, w tym dotyczące poziomu bezrobocia według szeroko przyjętej metodologii Międzynarodowej Organizacji Pracy, a także – jeszcze szerzej niż to ma miejsce obecnie – prowadzące i zlecające realizację programów aktywizacyjnych.

³ W istocie MDG powinno być co najmniej równe minimum egzystencji, o ile ma spełniać istotną funkcję społeczną, a nigdy – niezależnie od bogactwa państwa – nie powinno przekroczyć wysokości minimum socjalnego. Stanie się bowiem, zamiast elementarnym systemem zabezpieczenia socjalnego – systemem zabierającym motywację do pracy.

⁴ Zeznanie składałoby się tylko z kilku rubryk na każde źródło dochodów osiągnięte w danym miesiącu. Jednakowa stopa podatkowa i brak kosztów uzyskania dochodów bardzo upraszcza rozliczenie. Zlikwidowane byłyby również wszelkie ulgi i zwolnienia, z wyjątkiem odliczania podatku do wysokości MDG od każdego dziecka oraz ulg związanych z długoterminowym oszczędzaniem. Można także zachować dobrze funkcjonujący system odpisu 1% na organizacje pozarządowe.

MDG powinno być jedyną formą wsparcia socjalnego, udzielaną bez żadnych warunków dodatkowych wobec osób zdrowych. Powinny więc zostać zlikwidowane wszelkie formy wsparcia socjalnego służące uzyskaniu przez podopiecznych „minimum dochodów”⁵. Zamiast tego służby socjalne powinny się skupić na realizacji kontraktów socjalnych. W kontrakcie takim podopieczny otrzymuje dodatkowe wsparcie finansowe, jeśli zrealizuje szereg uzgodnionych z pracownikiem socjalnym warunków. Jest to więc rodzaj pracy podopiecznego, tyle że „wewnętrznej”: nad sobą i relacjami z najbliższym otoczeniem.

MDG byłoby formą płatności za pracę w domu. W chwili obecnej gospodynie domowe, pomimo iż wykonują niewątpliwie pracę bardzo społecznie użyteczną, nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

MDG byłby pierwszym, podstawowym, publicznym poziomem ubezpieczeń społecznych. Emeryci muszą otrzymywać świadczenia społeczne wynikające ze zobowiązań państwa wobec nich, ale naliczenie musiałoby się dokonać od nowa, przy uwzględnieniu MDG.

Proponuje się, aby w przypadku dzieci istniała możliwość odliczenia równego MDG od podatku naliczonego przez opiekuna (opiekunów prawnych). W ten sposób system spełniłby zasadę równości, a ponadto uzyskałby cechy systemu pro-rodzinnego. Jest rzeczą bardzo istotną, iż byłyby to pieniądze odliczane od podatku należnego, a nie przekazywane przez państwo niezależnie od poziomu dochodów. Wspierane byłyby w ten sposób rodziny wydolne społecznie i socjalnie. Aby umożliwić odzyskiwanie MDG rodzinom o bardzo niskich dochodach, byłyby możliwość scedowania prawa do odliczeń na osoby trzecie, które przekazywałyby pieniądze z ulgi podatkowej na konto rodziny (subkonto dziecka). Można mieć nadzieję, iż taki mechanizm służyłby wzmocnieniu więzi społecznych i znacząco utrudnił życie „z socjału”. Zniesione byłyby inne ulgi podatkowe, komplikujące system i często udzielane bardzo uznaniowo [Nogalski, 2003, s. 25].

MDG wyznacza dolne minimum dochodów, a w związku z tym wzmocnia pozycję negocyjacyjną osób nisko zarabiających wobec pracodawców. Stwarza to możliwość likwidacji pensji minimalnej, która jest pomyślana jako prawna forma ochrony osób o najmniejszych szansach na rynku pracy.

Wydaje się, iż wprowadzenie MDG pozwoliłoby też na uproszczenie kodeksu pracy. Skoro pracownicy mają zapewnione stałe, choć minimalne świadczenia, procedura ich zwolnień, w szczególności grupowych, mogłaby być prostsza. Dałoby to większą swobodę pracodawcom w zatrudnianiu, którzy wiedząc, że zbędnego pracownika łatwiej będzie zwolnić – chętniej będą też zatrudniać.

MDG rozumiane jako prawo do otrzymywania „podatku negatywnego” i zwolnienia podatkowego dotyczyłoby tylko obywateli polskich. Obcokrajowcy

⁵ Kategoria ta obejmuje wszelkie renty socjalne, dodatki mieszkaniowe i inne formy bezpośredniego wsparcia socjalnego.

płaciliby „zwykły” podatek liniowy⁶, w zamian za to jednak możliwa byłaby likwidacja większości ograniczeń związanych z podejmowaniem przez nich pracy.

„ROZSZERZONY” MDG

Rozwiązanie w tej formie zakłada, iż MDG jest powiązany z systemem emerytalnych ubezpieczeń społecznych i rozwiązuje problem tzw. „para-podatków od wynagrodzeń”. Z poglądem tym zgadza się zarówno Minister Finansów Zyta Gilowska, jak i Przewodniczący Rady Nadzorczej ZUS Robert Gwiazdowski [Gwiazdowski, ([http](http://))], który mówi:

(...) problemem jest właśnie ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, chorobowe, czyli wszystkie składki, które są pewnego rodzaju akcyzą nałożoną na pracę. Czyli w tym sensie minister Gilowska ma rację. Jeżeli nie dotkniemy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, to nie zmienimy niczego w kwestii zmniejszania bezrobocia.

I jest jednocześnie zwolennikiem wprowadzenia jednakowej wysokości emerytury „państwowej” dla wszystkich po osiągnięciu wymaganego minimum wieku.

Proponowane rozwiązanie zakłada, iż zostają zniesione wszystkie składki pochodne od wynagrodzeń, a koszty ponoszenia dotychczasowych zobowiązań będą pokrywane z innych źródeł podatkowych, przede wszystkim z podniesionej stawki VAT. Za rozwiązaniem takim przemawiają następujące przesłanki:

1. Stale rosną dochody państwa z tytułu VAT. Zgodnie z przedstawioną interpretacją, jest to skutek rosnącej automatyzacji i zjawisko to z czasem będzie się tylko nasilać. Skoro tak – niech automaty przejmą na siebie część kosztów pracy.

2. ZUS i tak od dawna jest stale dofinansowywany z budżetu państwa. Zjawisko to przedstawia tabela 2. Jak widać, żaden z wymienionych funduszy celowych w żadnym roku nie był w stanie pokryć swoich kosztów ze składek emerytalnych. Dotowanie z budżetu państwa jest zjawiskiem stałym. Dodatkowo poziom dotacji zmienia się w czasie w sposób niekiedy trudny do przewidzenia. Dlaczego dotacje do FUS w roku 1994 wyniosły 36% jego budżetu, zaś w roku następnym zaledwie 14,6%?

3. ZUS ma oczywiście wobec obywateli zobowiązania wynikające z zebranych dotychczas składek. Stanowią one tzw. „kapitał początkowy” wyliczany

⁶ Jest kwestią analizy prawnej, czy znacznie szersze otwarcie na pracę osób z zagranicy (w szczególności całkowitą rezygnację ograniczeń dla pracy osób z obszaru WNP) mogłoby być przeprowadzone w zamian za likwidację kwoty zwolnionej z opodatkowania w przypadku tych osób. Wydaje się to być sprzeczne z zasadą równości, ale zgodne z zasadą wydajności. Jeśli osobom tym, przy gorszym traktowaniu ich przez system podatkowy opłacałoby się konkurować na polskim rynku pracy... droga wolna.

indywidualnie dla każdego podatnika. Ze zobowiązania tego będzie musiał się wywiązać, podobnie jak Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE), w których gromadzona jest część składki indywidualnie, na bieżąco inwestowana w różnego rodzaju dochodowe instrumenty finansowe. Jednak skoro nie będzie składek – nie będzie nowych zobowiązań. Przyszli emeryci muszą zacząć oszczędzać na emeryturę inaczej. Stanowi to istotę proponowanego rozszerzenia systemu.

Tabela 2. Udział transferów (dotacji) z budżetu państwa w wydatkach państwowych funduszy celowych w latach 1991-1999 (w %)

	91	92	93	94	95	96	97	98	99
Fundusz Ubezpieczeń Społecznych	26,7	26,4	26,8	36,0	14,6	11,8	11,0	9,5	13,2
Fundusz Emerytalno-Rentowy Rolników	93,4	94,5	93,6	93,8	94,1	94,2	93,9	94,2	95,2
Fundusz Pracy	63,8	71,5	62,4	62,4	64,8	62,3	51,7	41,3	13,9
Fundusz Alimentacyjny	96,1	100	94,1	94,1	95,1	74,8	78,6	79,7	81,1
Państwowy Fundusz Kombatantów	78,8	80	66,2	66,2	118,4	121,7	128,8	87,6	78,7

Źródło: [Owsiak, 1999, s. 316].

Autor proponuje, aby System MDG uzupełnić o ulgi podatkowe, przyznawane dla osób, które zdecydują się na długoterminowe oszczędzanie. Obowiązująca zasada, że im dłuższy deklarowany okres oszczędzania – tym większa ulga, a środki przeznaczone na oszczędzanie w OFE, działające według obecnych zasad, byłyby zwolnione z wszelkich form opodatkowania. Wpłaty na OFE byłyby jednak dowolne.

W przypadku krótszych okresów i możliwości jednorazowego wykorzystania wszystkich zgromadzonych oszczędności konieczna jest szczegółowa analiza ekonomiczna, która wyłoniłaby najlepsze rozwiązania. Istotne jest jednak uwzględnienie tzw. „efektu perspektywy” – odkrycia, za które Daniel Kahneman otrzymał nagrodę Nobla z ekonomii w 2002 roku. Jego istotą jest spostrzeżenie, iż znacznie silniej (około dwukrotnie) odczuwamy stratę określonej kwoty niż niespodziewane otrzymanie takiej samej kwoty. Jesteśmy też silniej wyczuleni na natychmiastowe, niż na odroczone koszty.

Efekt ten powinien nas skłaniać do opodatkowania raczej odsetek od inwestycji kapitałowych niż pracy. Poniższa tabela zestawia przychody podatkowe wyliczone od oszczędności odłożonych na 20 lat i obliczanych według czterech metod.

Tabela 3. Przychody podatkowe od oszczędności, przy założeniu 40% podatku liniowego i 20% podatku od odsetek oraz 10% stopie zysku w okresie 20 lat od kwoty 100 PLN oraz wartość oszczędności po 20 latach

	Przychody z opodatkowania kapitału	Przychody z opodatkowania odsetek	Suma przychodów podatkowych	Wartość oszczędności po 20 latach
Brak opodatkowania zarówno kapitału, jak i odsetek	0	0	0	611,6
Opodatkowanie tylko kapitału	40	0	40	367,0
Opodatkowanie tylko odsetek	0	89,5	89,5	431,6
Opodatkowanie za- równo kapitału, jak i odsetek	40	44,1	95,1	258,9

Źródło: obliczenia własne.

Jak widać opodatkowanie kapitału tylko minimalnie podwyższa ogólną sumę dochodów podatkowych. Tyle tylko, iż dochody z odsetek od kapitału są rozłożone w czasie na okres 20 lat.

CZY NAS STAĆ NA REFORMĘ?

Omawiany model nie jest z pewnością, w pełnej formie, rozwiązaniem „na dziś”. Mając model, można jednak oceniać wprowadzane zmiany jako sprzyjające lub nie rozwiązaniu docelowemu.

Wprowadzenie reformy emerytalnej i utworzenie OFE, obniżenie w 2007 składki rentowej (i zapewne przejęcie tych wydatków przez budżet państwa) [Nowakowska, 2007] to rozwiązania, które zbliżają nas do MDG. Zbliży nas także spłaszczenie skali podatku PIT.

Wspomniane zjawiska, a więc wzrost dochodów z VAT w ogólnej sumie dochodów, wzrost automatyzacji nie tylko produkcji, ale i usług będą tylko rosnąć. Można się też spodziewać, iż dalej będzie następować wzrost gospodarczy i wzrost możliwości budżetu. To wszystko przybliży moment, gdy przedstawiony model będzie mógł być poważnie dyskutowany.

LITERATURA

- Friedman M., *Podatek negatywny* (przeł. Sommer Ł.), „Gazeta Wyborcza” 22.01.2000.
 Gwiazdowski R., *Wielu pracowników ZUS-u wykonuje całkowicie niepotrzebną pracę*, wywiad dla Radia PiN102 FM, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Robert-Gwiazdowski-Wielu-pracownikow-ZUS-u-wykonuje-calkowicie-niepotrzebna-prace-1437404.html>.

- Kosikowski C., *Potrzeba- zakres- warunki- metody reformy polskiego systemu podatkowego*, [w:] *Kierunki Reformy polskiego systemu podatkowego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
- Kurowski P., *Koszyki minimum socjalnego i minimum egzystencji – dotychczasowe podejście*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, http://www.ipiss.com.pl/opracowania_min.html.
- Laird M. R. (ed.), *The Essence of Friedman*, Doubleday&Co, Garden City, NY 1968.
- Nogalski B., Falencikowski T., *Przesłanki doskonalenia konstrukcji podatkowych*, [w:] *Kierunki Reformy polskiego systemu podatkowego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
- Nowakowska A., Grochal R., *Budżet Gilowskiej bez pomysłów Samoobrony i LPR*, „Gazeta Wyborcza” 12.06.2007.
- Owsiak S., *Finanse Publiczne, teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Wyżnikiewicz B., *Rządy lewicy powodują zwiększenie skali zróżnicowania wynagrodzeń Wańka-wstańka i Robin Hood*, „Rzeczpospolita” 03.09.2003.

Streszczenie

Artykuł rozwija propozycję Milтона Friedmana „podatku negatywnego” – scalenia systemu podatków od dochodów osobistych i systemu świadczeń socjalnych wyrównujących dochody do poziomu minimum egzystencji. W nowej rozwiniętej propozycji noszącej nazwę MDG – Minimalnego Dochodu Gwarantowanego, analizowane są dwa warianty: „podstawowego” MDG oraz „rozszerzonego” MDG. W wersji podstawowej wprowadzenie podatku zmienia zakres zadań służb zatrudnienia i pomocy społecznej. W wersji rozszerzonej likwiduje para-podatki od wynagrodzeń kosztem podwyższenia stawki VAT.

Sprawą otwartą jest oszacowanie kosztów wprowadzenia postulowanego rozwiązania i określenie perspektywy czasowej jego wdrożenia.

Potential Effects of Implementation of Negative Tax for Social System in Poland

Summary

The article develops the Milton Friedman idea of “negative tax” — to unite Personal Income Tax (PIT) and system of social security. PIT will linear tax with big quote release from tax. The main point is, that “big quote release from tax” gives the rate-payer right to be subsidized from state. This subsidy will be ratio of standard level of tax and not resume part of quote release from tax. So, if the rate-payer have no income — receive form state maximum quote of subsidy. Author names it “Minimum Guarantee Income” (MGI) and analyzes two variants of system: Basic and Extended. In Basic variant there are changes in a range of duty for social governmental service. In Extended variants all para-tax (pension collection, health collection and so on) will be annulment and MGI will be first pillar in the old-age pension scheme. Second pillar will be voluntary and supported by system of tax reduction. For balance budget system probably will be necessary to put up VAT tax.